

Komentarz Tygodniowy

Ubiegły tydzień upłynął pod znakiem spadków na światowym rynku kapitałowym. Spadki były pochodną słabości euro w stosunku do dolara amerykańskiego. Inwestorzy w dalszym ciągu obawiali się o stabilność europejskiej waluty w kontekście obecnych problemów najbardziej zadłużonych krajów członkowskich. Negatywnych nastrojów nie uspokoiło nawet zaakceptowanie przez niemiecki Bundestag partycypacji Niemiec w programie stabilizacyjnym dla zagrożonych państw UE. W ramach tego programu Niemcy miałyby wyłożyć około 150 mld EUR. Dopiero w końcówce tygodnia, dzięki zwiększonym zakupom na Wall Street indeksy odrobiły część spadków. W skali całego tygodnia nie udało się niestety osiągnąć wzrostów. Indeks S&P500 spadł 4,2%, natomiast NASDAQ stracił aż 5%. Azja nadal traciła, ze względu na klimat zacieśniania polityki pieniężnej przez Chiny oraz negatywne doniesienia z Europy. Indeks HANG SENG stracił 3%, natomiast japoński NIKKEI spadł o 6%. Największe indeksy europejskie, takiej jak: DAX czy FTSE100 traciły w ubiegłym tygodniu ponad 3,5%. Dalsze umacnianie się dolara amerykańskiego w stosunku do euro skutkowało kontynuacją korekty na rynku surowców, co tłumaczy słabe zachowanie się giełd z krajów BRIC. Na warszawskiej giełdzie również panowały negatywne nastroje. Wyjątkiem okazała się piątkowa sesja, podczas której GPW okazała się jednym z najsilniejszych rynków w Europie. W skali tygodnia indeks WIG stracił 3,6%, natomiast indeks WIG20 stracił 3,4%. Najbardziej defensywnym sektorem okazała się telekomunikacja (WIG-telekomunikacja zyskał 0,4%). Najsłabszym natomiast okazał się sektor chemiczny (WIG-chemia stracił 5%).